Nr. 5 Rocznik XXV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru wieczornego 6 h
Oba wydania razem 10 h w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i wieczór.
WYDANIE WIECZORNE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Sprostowanie znanych szwajcarskich projektów pokojowych.

Komunikat austryacki.

Urzędowo donoszą 4 stycznia: Wiedeń, 4 stycznia.

Odparcie silnych rosyjskich ataków w Besarabii Olbrzymie straty rosyjskie. — 800 jeńców pod Buczaczem.

Bitwa we wschodniej Galicyi trwa dalej.

Nieprzyjaciel wczoraj znowu usiłował przebić się pod Toporowcami na granicy besarabskiej, wprowadzając wielkie siły. Niepowodzenie jego było takie same, jak poprzednich dni. Rosyjskie ataki zostały wszędzie odparte, po części w długotrwałej, krwawej walce ręcznej. Szczególnie zacięte były walki oko w oko w zniszczonych strzałami rowach pod Hegerhausen na wschód od Raranczy, gdzie zwłaszcza warażdyński pułk piechoty nr 16 znowu okrył się sławą.

Podobnie, jak na besarabskim froncie, rozbiły się ataki, które nieprzyjaciel wykonywał na północny wschód od Okna i na szaniec mostowy pod Uścieczkiem, oraz wszystkie z wielką sprawnością ponawiane próby Rosyan, by wtargnąć w obręb na północny wschód od Buczacza.

Straty nieprzyjaciela są tak, jak przedtem bardzo wielkie. W jednym odcinku, szerokim na 10 km., naliczyliśmy 2300 trupów rosyjskich przed naszym frontem. Niektóre rosyjskie bataliony, które wyruszyły do boju z 1000 żołnierzy, wróciły według ich własnych doniesień, ze 130. Liczba jeńców, wziętych w ostatnich dniach na północny wschód od Buczacza, przewyższa 800.

Nad górną Ikwą zestrzeliły wojska grupy Böhm Ermollego rosyjski aeroplan, załoga jego, składająca się z dwóch oficerów, dostała sie do niewoli.

Walki w Tyrolu i na froncie Soczy.

W południowym Tyrolu i na froncie Dolomitów odbyły się znów walki działowe. Nasi lotnicy obrzucili bombami jeden magazyn nieprzyjaciela w Ali.

Miejscowość Malborghet była ponownie ostrzeliwana z ciężkich dział.

Także w kotle Flitschu i w obszarze Krnu była artylerya włoska czynną. Na północ od Dolje wzięły nasze wojska wczoraj rano jeden rów nieprzyjacielski, o który się od tego czasu zacięcie walczy. Trzy włoskie kontrataki zostały odparte. Na płaskowyżu Doberdo codziennie toczą się na różnych częściach frontu walki na ręczne granaty i rzucanie min.

Na południowo-wschodnim terenie wojny.

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

W sprawie pogłosek pokojowych.

Zurych, 4 stycznia.

„N. Zür. Nach.“ donoszą: Co się tyczy znanych warunków pokojowych, ogłoszonych przez „N. Z. Zeitung“, to wątpić należy, by pochodziły z niemieckiego urzędu dla spraw zagranicznych. Już fakt, że ignorują zupełnie spór niemiecko-angielski, a więc główny problem wojny, nie mówiąc o stosunku Niemiec do Rosyi, dowodzą słuszności tego twierdzenia. Pokój na tej podstawie oznaczyłby, że wojnę jest „partyą nierozegraną“, a to znowu spowodowałoby **zwiększenie się zbrojeń na lądzie i na morzu w niesłychany sposób**, jak nigdy dotychczas. Niemcy w ogóle nie mogą zawrzeć takiego pokoju już ze względu na Austro-Węgry i Turcyę. Pozostawienie dotychczasowego stanu w sprawie włoskiej, oznaczałoby **zwycięstwo Włoch**. Również i **sprawa serbska byłaby nierozwiązana. Oddanie zatoki Perskiej Rosyi**, byłoby ciosem dla Turcyi, jej stanowisko w Mezopotamii nie dałoby się utrzymać.

Kto utrzymuje „Neue Züricher Zeitung“?

Wiedeń, 4 stycznia.

„Son u. Montags Ztg.“ donosi:

„N. Zürcher Ztg.“ jest organem publicystycznym kilku banków szwajcarskich, w których finansowaniu kapitaliści angielscy mają znaczną przewagę. Związek ten wyjaśnia się tem, że banki te finansują z jednej strony eksport szwajcarski koronek i haftów, jakoteż czekolady i biszkoptów do Anglii, z drugiej zaś prowadzą sprawy pieniężne Anglików, żyjących w Szwajcaryi. Tym stosunkiem łatwo wyjaśnić sobie można **związek artykułu pokojowego z finansową** podstawą dziennika, przyczem zaznaczyć należy jeszcze, że „N. Zürcher Ztg.“ uchodziła dotąd mylnie za dziennik, przyjazny Niemcom.

Przy ogłaszaniu „warunków“ zapewne chodziło tylko o wysądowanie opinii prasy i miarodajnych czynników niemieckich.

Prasa niemiecka, jak wiadomo, zajęła zdecydowane niechętne stanowisko wobec projektów „N. Z. Ztg.“.

Przygotowania do dalszego odwrotu z Gallipoli.

Konstantynopol, 4 stycznia.

Koła wojskowe uważają za rzecz wykluczoną, by zaprowadzenie powszechnej służby wojskowej mogło wpłynąć na powodzenie Anglii w Dardanelach.

Działalność Anglików na tym terenie wojny jest tylko maskowaniem faktu, że **Anglicy mają zamiar opuścić także ostatnią pozycyę na Gallipoli** — Sedil Bahr. Każdy dzień wahania jest dla nich stratą, albowiem odwrót nie pójdzie im tak łatwo.

Zjazd rosyjskich prawicowców.

Szczegłowitow mężem opatrznościowym.

Berlin, 4 stycznia.

Według doniesień pism rosyjskich, odbył się w ubiegłym tygodniu w Moskwie zjazd prawicowców rosyjskich. Pośród obecnych znajdowali się b. ministrowie Szczegłowitow i Makłakow. Ogółem było obecnych około 200 delegatów.

Obrady zagaił Lewaszow, wskazując, iż głównem zadaniem zjazdu — to zjednoczenie organizacyj prawicowych dla walki z blokiem postępowym. Na wniosek Lewaszowa na prezesa powołano Szczegłowitowa. Po dość długiej przemowie Szczegłowitowa, który żądał nieograniczonej i stanowczej władzy monarchy, zabrał głos wiceminister Bieleckij, oświadczając, że jest delegowanym na zjazd specyalnie przez ministra spraw wewnętrznych Chwostowa, aby wyrazić w jego imieniu serdeczne powitanie i najlepsze życzenia.

W drugim dniu zjazdu, jak donoszą „Birż. Wied.“, w kuluarach mówiono, iż **jedyną osobą**, której możnaby powierzyć silną władzę, jest **Szczegłowitow.**

„Związkowcy“ radzili, aby likwidowane majątki niemieckie rozdawano prawicowcom. Mowę o bloku postępowym wygłosił Markow 2-gi. Za najkarygodniejsze postulaty bloku uważa on żądania w kwestyi żydowskiej i finlandzkiej.

W rezultacie uchwalono długą rezolucyę, oświadczającą, iż „żądanie utworzenia ministeryum odpowiedzialnego jest zuchwałem nieposzanowaniem praw władzy zwierzchniczej, skierowanem przeciwko prerogatywom monarchy. Wszczynanie kwestyi politycznych i narodowościowych rezolucya uznaje, jako nie na czasie“.

Zjazd wypowiedział się także **za dalszem prowadzeniem wojny** aż do ostatecznego zwycięstwa. Po uchwaleniu rezolucyi zaproponował Markow, aby zjazd wyraził swój **„podziw dla pierwszego sługi monarchy, Szczegłowitowa“**. Wniosek ten uchwalono, poczem zjazd zamknięto.

Powszechna służba wojskowa w Anglii.

Niezgoda w gabinecie angielskim.

Kopenhaga, 4 stycznia.

Z gabinetu angielskiego wystąpi prawdopodobnie **pięciu członków**, którzy nie godzą się na zaprowadzenie służby wojskowej,

„Persya".

Londyn, 4 stycznia.

(BK) Doniesienie Biura Reutera. Jeden z pasażerów okrętu „Persya" telegrafuje o zatopieniu tego okrętu. Parowiec został 40 mil na południe od Krety trafiony torpedą. Łódź podwodna próbowała przyjść z pomocą, ale było to niemożliwem. Wogóle spuszczono na wodę sześć łodzi ratunkowych. Z tych łodzi, dwie wypełnione ludźmi, zostały porwane w głębię przez tonącą „Persyę" ponieważ nie było czasu odwiązać lin. Cztery łodzie ratunkowe zdołały odjechać i po trzydziestogodzinnej jeździe zostały zabrane przez okręt wojenny. Rozmaite przejeżdżające okręty nie odważyły się pospieszyć z pomocą, ponieważ obawiały się zasadzki. Wśród osób, które przybyły do Aleksandryi, znajdują się pierwszy i drugi sternik, siedmiu maszynistów, 90 majtków, 59 pasażerów, wśród nich pułkownik Bigham i Amerykanin Grant. **Amerykański konsul z Adenu, Mac Neely, utonął.** Inny Amerykanin nazwiskiem Rose przybył do Gibraltaru.

Hotspringe, 4 stycznia.

(BK) Doniesienie Biura Reutera, Prezydent Wilson przerwie podróż poślubną i powróci do Waszyngtonu, aby się zająć nowem położeniem, stworzonem przez zatopienie okrętu „Pesya".

Po aresztowaniu konsulów państw centralnych w Salonikach.

Jak aresztowano konsulów?

Lugano, 4 stycznia.

Dzienniki medyolańskie podają kilka szczegółów o aresztowaniu konsulów: Wszystkie cztery konsulaty znajdują się przy tej samej ulicy nad morzem.

O godzinie 4 po południu zjawiły się patrole angielskie z nastawionymi bagnetami na karabinach. Obsadzono wszystkie drzwi, wiodące do konsulatów przez wojsko, a mianowicie po 200 żołnierzy angielskich i tyluż żuawów marokańskich. Na ulicy pełnili straż dragoni. Do każdego konsulatu wszedł oficer i kilku żołnierzy. Konsul niemiecki i austro-węgierski pracowali, i po ogłoszeniu im aresztu zaprotestowali przeciw bezprawiu. Konsula bułgarskiego aresztowano dopiero wieczorem, albowiem nie było go w domu.

Aresztowano nadto sekretarza ministerstwa spraw zagranicznych w Sofii Abranowa, który przejeżdżał do Aten.

Wszystkich konsulów i personal kosularny przewieziono automobilami do portu i umieszczono na krążowniku francuskim „Patrie". Przed konsulatami ustawiono warty.

Władze greckie **zaprotestowały** u gen. Sarraila przeciw aresztowaniom.

Losy konsulów.

Sofia, 4 stycznia.

Francuski krążownik „Patrie", na którym znajdują się uwięzieni konsulowie popłynął w kierunku wyspy Mudros. Na razie niema żadnych wiadomości o losach i miejscu pobytu konsulów.

Opiekę nad obywatelami państw centralnych objął konsul amerykański.

Anglicy zachowywali się podobno **brutalnie** przy aresztowaniu i **wyłamali drzwi** z szaf pancernych kancelaryi konsularnych. Szukali oni klucza do alfabetu szyfrowego. Poszukiwania ich były jednak daremnie, albowiem konsulowie usunęli przedtem wszystkie dokumenty.

Francya odmawia uwolnienia konsulów.

Budapeszt, 4 stycznia.

„Az Est" donosi z Aten: Skuludis przyjął posła francuskiego, który oświadczył Skuludisowi, że Francya bezwarunkowo nie wypuści konsulów na wolność. Poseł oświadczył nadto, że Niemcy pierwsi naruszyli prawa zwierzchnicze Grecyi, atakując z powietrza Saloniki.

Protest grecki.

Mor. Ostrawa, 4 stycznia.

„Morgenztg" donosi z Berlina: Protest Grecyi przeciw pogwałceniu jej praw zwierzchniczych **nie jest bynajmniej prostą formalnością, lecz krokiem stanowczym, od których to żądań Grecya bezwarunkowo nie odstąpi. Grecya domaga się uwolnienia konsulów**, następnie godnego traktowania ich, wkońcu wydania budynków konsularnych władzom greckim.

Odwet Bułgaryi.

Sofia, 4 stycznia.

W odpowiedzi na postępowanie koalicyi wobec konsula bułgarskiego rząd bułgarski rozkazał **zaaresztewać francuskiego wicekonsula**, dragomana i kawasa poselstwa francuskiego i umieścił ich pod silną strażą wojskową. Dragoman ambasady angielskiej uniknął aresztowania, schroniwszy się przedtem do konsulatu amerykańskiego.

Nowe aresztowania.

Berlin, 4 stycznia.

(BK). Biuro Wolffa donosi z Aten: Sojusznicy aresztowali wczoraj w Salonikach **1000 poddanych** państw, należących do nieprzyjacielskiej grupy mocarstw. Bezwzględne postępowanie generała Sarraila, nieposzanowanie przez niego greckich praw wywołuje **wielkie rozgoryczenie** we wszystkich sferach ludności. Ucisk, na jaki sobie pozwalają mocarstwa koalicyi, staje się coraz niemożliwszym do zniesienia.

Także norweskiego konsula aresztowano.

Berlin, 4 stycznia.

Sprawozdawca Biura Wolffa w Atenach donosi: Generał Serrail kazał aresztować norweskiego generalnego konsula w Salonikach, Seefeldera.

Z Bałkanu.

Umowa turecko-bułgarska.

Sofia, 4 stycznia.

(BK). Rząd złożył w kancelaryi sobrania tekst nowej umowy turecko-bułgarskiej w przedmiocie uregulowania granicy turecko-bułgarskiej.

Dymisya gabinetu czarnogórskiego.

Cetynia, 4 stycznia.

(BK). Gabinet wręczył prośbę o dymisyę. Misyę utworzenia nowego gabinetu powierzono dotychczasowemu ministrowi skarbu Muskovicowi.

Czarnogóra u końca swych sił.

Wiedeń, 4 stycznia.

Król czarnogórski domaga się od koalicyi zaopatrzenia kraju w żywność. Żądanie to tłómaczą w ten sposób, że Czarnogóra nie będzie w stanie prowadzić wojny bez dalszych dowozów.

Serbski sztab w Salonikach.

Paryż, 4 stycznia.

(BK). Doniesienie agencyi Havasa: Serbski sztab generalny udaje się prawdopodobnie do Salonik, aby ze sojusznikami porozumieć się w sprawie użycia wojska serbskiego. W Salonikach odbywają się w dalszym ciągu aresztowania osób, przynależnych do nieprzyjacielskich państw.

Włosi w Albanii.

Genewa, 4 stycznia.

Lyoński „Nouwelliste" skarży się, że rząd włoski nie podaje żadnych wiadomości o operacyach włoskich w Albanii. Jeżeli Włosi nie podejmą poważnej akcyi przeciw północnej flance bułgarskiej w Albanii, wówczas wojska czarnogórskie i serbskie stracą zupełnie połączenie z siłami włoskiemi.

Albańczycy przeciw Serbom.

Genewa, 4 stycznia.

„Temps" donosi z Aten, że Albańczycy zaatakowali oddziały serbskie między Elbassanem a Tiraną, które się tam cofnęły.

Kronika wojenna.

Krwawe zajścia w parlamencie japońskim. Monachijska „Abendzeitung" donosi z Kopenhagi: Wedle wiadomości z Tokio, w parlamencie japońskim rozegrały się tak burzliwe sceny, że **prezydent gabinetu został ciężko zraniony.** Musiano go wynieść z sali posiedzeń.

KRONIKA.

Kolumna Legionów. Z końcem roku 1915 dosięgnął fundusz Kolumny Legionów sumy 67.515 K 80 hal. w czasie bowiem od 13 do 31 grudnia b. r. wpłynęło do kasy Kolumny 8.568 K 52 hal., które złożono na książeczkę Kasy oszcz. m. Krakowa nr 309860.

Imponujący wprost wynik zbiórki za czas 4 i pół miesięcy jest jeszcze jednym więcej dowodem, jak społeczeństwo nasze we wszystkich swych warstwach odczuwa głęboko potrzebę niesienia pomocy tym, którzy w imię wielkich haseł wziąwszy ochotniczo za broń zostai kalekami lub osierocili najbliższe rooziny.

Brak chleba w Krakowie. Już wczoraj zabrakło w wielu piekarniach chleba, sytuacya zaś dzisiejsza pogorszyła się jeszcze, w całem bowiem mieście nie można prawie zupełnie dostać chleba. — Wszystkie prawie piekarnie są zamknięte. Jedne wysprzedały nieznaczną ilość chleba, jaką piekły, jeszcze wczesnym rankiem, drugie zaś nie piekły wcale. Brak chleba spowodowany jest brakiem mąki, której magistrat zupełnie obecnie nie posiada. Wprawdzie wojenny zakład obrotu zbożem przyrzekł przysłać jutro mąkę, lecz w ilości tak małej, iż wystarczy zaledwie na 2 dni. Zanim zaś ta mąka nadejdzie, Kraków przez parę dni pozbawiony będzie zupełnie chleba. Postępowanie wojennego zakładu obrotu zbożem, który przysyła Krakowowi mąkę w ilościach nierównomiernych, a bardzo często niewystarczających, narażając miasto na sporadycznie się powtarzający brak chleba, bynajmniej nie jest w porządku. Wojenny zakład obrotu zbożem zupełnie nie liczy się z faktem, iż Kraków jest miastem blisko 200.000 i że potrzebuje dziennie przeszło 4 wagony mąki i nadsyła prawie zawsze mąkę w ilościach, które zaledwie wystarczyłyby dla małej mieściny prowincyonalnej. Byłoby wskazanem, aby system zaopatrywania Krakowa w mąkę przez wojenny zakład obrotu zbożem uległ radykalnej zmianie.

Z targu. Targ dzisiejszy był bardzo ożywiony i przedstawiał się dosyć korzystnie. Dowieziono szczególnie dosyć dużo jaj, których cenę zniżył inspektorat targowy na 16 halerzy za sztukę, płacono zaś nawet niejednokrotnie 14 i 12 halerzy. Również dowóz ziemniaków był stosunkowo dosyć znaczny, tak iż cena ich spadła z 90 na 80 hal. za miarkę. — Ceny innych produktów pozostały niezmienione.

Z targu na bydło. Według sprawozdania centralnej targowicy na bydło w Krakowie, w ubiegłym tygodniu, tj. od 25 do 31 grudnia 1915 r. sprowadzono na targ 229 buhaji, 57 wołów, 181 krów, 169 jałówek, razem bydła rogatego 636 sztuk. Cieląt sprowadzono 309 sztuk, a nierogacizny 365 sztuk. W porównaniu z poprzednim tygodniem spadły ceny: wołów o 9 koron, buhaji o 6 kor., krów o 6—10 kor., a bydła chudego o 4 kor. na 100 kilo żywej wagi. Nierogacizna podrożała o 10 kor. na 100 kilo bitej wagi.

Zgłoszenie zapasów ołowiu. Rozporządzenie ministeryalne z dnia 19 grudnia 1915 Dz. p. p. l. 391 orzeka obowiązek zgłaszania wszelkich przedmiotów z ołowiu, o ile zapas jednego właściciela przewyższa 10 klg. W szczególności zgłaszać należy zapas ołowiu w postaci drutów, blachy, płyt, plomb i innych zamknięć, ciężarków, kul, czcionek drukarskich, płyt stereotypowych wraz ze starymi materyałami, rur (także siarkowanych, cynowanych), wężów i syfonów, pomp i armatur, kurków, wentyli, wanien, kotłów. retort i innych naczyń ołowianych, płyt do akumulatorów itd.

Zgłoszenia zapasów ołowiu nastąpić ma wedle stanu z dnia 15 stycznia b. r. na formularzach, które strony nabyć mogą w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie oraz u władz politycznych I. instancyi.

Ambulatoryum dentystyczne c. k. Instytutu stomatologicznego Uniw. Jagiell. w Krakowie, ulica Garncarska 9, I. p., zostało po feryach świątecznych otwarte i przyjmuje pacyentów codziennie od godziny 8—9½ rano z wyjątkiem świąt i niedziel.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).